GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 157. — We Wtorek dnia 9. Lipca 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 6. Lipca.

N. Król raczył dotychczasowego Assessora Regencyjnego, Jerzego Wilhelma Raumer, mianować najmiłościwiéj Radzcą Regencyjnym.

(*Dokończenie Najwyższego postanowienia, dotyczącego się spraw Starozakonnych w W. Xięstwie Poznańskiem.*)

§. 25. Wszyscy żydzi nienaturalizowani jeszcze, jednakże mający być nadal tolerowani i certyfikatami opatrzeni, prócz wyrażonych w §. 20. ograniczeń, którym także naturalizowani podpadają, mają nadto następującym ulegać: *a)* Przed ukończonym dwudziestym czwartym rokiem, nie ma być żydom nienaturalizowanym, dozwolone zawieranie małżeństwa, chybaby za szczególnym konsensem przez Naczelnego Prezesa w naglących przypadkach udzielonym. *b)* Mają zwykle i z wyjątkiem daléj pod *d.* wymienionych przypadków, mieszkać tylko w miastach, nie będąc jednakże na dotychczasowe rewiry żydowskie ograniczonymi. Lecz do pozyskania prawa miejskiego nie są uzdolnieni. *c)* Wyłączeni są od handlu z prawami kupieckiemi; proceder szynkarski może im tylko na zasadzie opinii władzy policyjnéj miejscowéj o ich osobistéj kwalifikacyi być przez Regencyą dozwolonym. Skupowanie i przedawanie przez chodzenie po domach jest im bezwarunkowo zakazane. Sprawowanie zaś wszelkich innych z natury swéj dozwolonych stałych procederów nie może im, przy zachowaniu powszechnych postanowień policyi procederowéj, być wzbronioném. *d)* Po wsiach mogą takowi żydzi tylko wtenczas zamieszkać, gdy albo nabędą lub zadzierżawią zagrodę chłopską i sami na niéj gospodarują, lub gdy się urządzają u posiedzicieli włości za służących, lub do obrabiania pojedyńczych gałęzi gospodarstwa wiejskiego, np. za gorzalników lub mielcarzów. Szynkarstwo po wsiach jest im zupełnie zakazane. *e)* Niewolno im przyjmować chrześciańskich uczniów, czeladników i służących. *f)* Czynności pożyczek dotyczące wolno tym żydom zawierać tylko przez sądownie zdziałane dokumenta, pod karą nieważności. *g)* Pretensye ich o dług za przedane upijające trunki nie mają żadnéj prawnéj ważności. — §. 26. Na zawarcie małżeństwa potrzebują ci żydzi konsensu ślubnego, który im z strony Radzcy Ziemiańskiego bez stępla i bezpłatnie udzielany będzie, skoro się wylegitymują wiekiem lat 24 lub dyspensą Naczelnego Prezesa, a gdy narzeczona jest cudzoziemka, poświadczą własny jéj majątek z 500 tal. i wykażą zdolność i środki utrzymania familii przez sprawowanie dozwolonego prawnie procederu lub przez dostateczny własny majątek. Przełożeni korporacyi obowiązani są przypilnować dopełnienia tych przepisów. —

§. 27. We względzie wszelkich powyżéj nie- dotkniętych czynności i stósunków, będą także nienaturalizowani żydzi podług tych samych zasad, jak chrześcianie traktowani, i wszystkie o tym przedmiocie wyszłe dawniéj urządzenia zostają niniejszém zniesione. — §. 28. Tolerowani żydzi mogą otrzymać patenta naturalizacyi, skoro przepisaną §§. 17. i 18. kwalifikacyą wykażą. — §. 29. Bliższe wskazówki postępowania przez Regencye i władze policyjne przy wykonywaniu powyższych postanowień przepisane będą osobną instrukcyą. — §. 30. Żydy cudzoziemskie mają wolny wstęp w kraj na przejazd lub na odbywanie dozwolonych interesów handlowych. Obchodzenie się z nimi wskazują wydane lub wydanemi być mające przepisy policyjne. Według powyższych przepisów zachować się mają najposłuszniéj Nasze władze i wszyscy poddani, dopóki przez ogólną ustawę lub na innéj drodze inne nie wyjdzie rozporządzenie.

Dan w Berlinie, dnia 1. Czerwca 1833.

(L. S.) FRYDERYK WILHELM.

Bar. *Altenstein*. *Schuckmann*. Hr. *Lottum*. Hr. *Bernstorff*. *Maassen*. Bar. *Brenn*. *Kamptz*. *Mühler*. *Ancillon*.

Zu Ministra wojny z Najwyższego polecenia. *Witzleben*.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 15. (27.) Czerwca.

Adres, złożony N. Cesarzowi Jmci, w czasie bytności Jego w Helsingfors, przez deputacye Senatu Finlandzkiego, kupców i mieszczan wspomnionego miasta, jest teraz powtórzonym w gazetach rossyjskich, z następującym doń wstępem, który dostatecznie jego pobudki objaśnia:

„Niektórzy z liczby rokoszan, których bezsilna nienawiść ku Rossyi oznaczoną została wypadkami 1830. i 1831 roku, w zatwardziałości serc swoich, nie skorzystawszy z wielkomyślnego przebaczenia, użyczonego przez N. Cesarza Jmci mieszkańcom Królestwa Polskiego, nie przestawali, na dobrowolném swém wygnaniu, żywić dawne swe marzenia i zgubne zamysły. Potém, wkradłszy się tajemnie w granice Cesarstwa, jęli szukać sposobów ku podburzeniu umysłów i wznowieniu okropności wojny domowéj. Zuchwałość ich urojeń daléj się jeszcze posunęła: postanowili oni uczynić zamach na życie Monarchy-Ojca, bronionego i Boską, Rossyi sprzyjającą Opatrznością, i miłością poddanych, jednemi uczuciami, jednemi zasadami ożywionych. — Czujność rządu zapobiegła najmniejszym nawet skutkom knowań téj garstki niegodnych ludzi. Wielu z nich znajduje się w ręku rządu. Dzięki Najwyższemu, spokojność państwa nie była i nie będzie zakłoconą; lecz ostatni pobyt Jego Cesarskiéj Mości w niektórych pogranicznych miejscach, wymagał koniecznie użycia szczególnych środków ostrożności; takimto sposobem dowiedzieli się o tém mieszkańcy Wielkiego Xięstwa Finlandyi. Powszechne oburzenie, tą wiadomością wzbudzone, wierność i przywiązanie ich do poświęconéj osoby Cesarza, wynurzone zostały w złożonym przez nich w Helsingfors adresie.“

W Gazecie Petersbursk. czytamy: „W tych dniach otrzymano wiadomość o odwiedzeniu przez Sułtana Jmci Tureckiego eskadry naszéj w zatoce Konstantynopolitańskiéj. Okoliczność ta szczególnéj godną jest uwagi, jako pierwszy przykład władzcy Ottomańskiego, odwiedzającego osobiście flotę obcego państwa i jako nowy dowód niezachwianéj ufności Sułtana w przyjaznych widokach N. Cesarza Jmci i w siłach zbrojnych przysłanych mu ku pomocy z woli naszego Monarchy.

„Na te odwiedziny Sułtan wyznaczył był 20. Maja i dopełnił tego zamiaru, bez względu na czas słotny i burzliwy, przez cały dzień trwający.

„Około południa przybyli na admiralski nasz okręt „Pamięć Eustachiusa“, Seraskier Chosrew i Muszir-Achmed-Basza, w towarzystwie wielu innych wysokich urzędników wojskowych i znakomitszych oficerów gwardyi Sułtańskiéj. Powitani oni byli przez Wice-Admirała Łazarew z przyzwoitemi honorami, i, nie chcąc wejść do admiralskich kajut, wyznaczonych dla ich Monarchy, pozostali, oczekując na niego. Po półtrzeciéj dopiero godziny ukazał się w porcie statek parowy, na którym znajdował się Sułtan, z turecką chorągwią. W téjże chwili na naszych okrętach i fregatach, rozłożonych, według rozkazów, w pół-księżyc, majtkowie stanęli na poprzecznych masztach. Jednoczasowie z podniesieniem na okrętach tureckiéj bandery, powszechny wystrzał z 21 dział na każdym statku naszym, obwieścił o zbliżeniu się Sułtana. Potém salutowały tureckie warowne zamki i baterye, pobudowane na brzegach Bosforu, naprzeciw Bujukdere. Wszystko to razem składało widok prawdziwie wspaniały. Po skończoném salutowaniu, nadzwyczajny Poseł rossyjski, Generał-Adjutant Hr. Orłow, z Wice-Admirałem Łazarew i Muszir-Achmed-Baszą, wypłynęli na batach z banderami, dla powitania Sułtana i złoże-

nia mu raportu, poczém wrócili na okręt. W miarę jak statek parowy wymijał okręty, posuwając się po linii naszéj floty, rozlegało się z masztow pięćkrotne hurrah! przy odgłosie muzyki wojennéj i bębnów.

„Zbliżywszy się do admiralskiego okrętu „Pamięć Eustachiusza“, Sułtan przesiadł się na długi, z banderą, kaik, godny uwagi ze szczególnie wytwornéj roboty; u rudla tego statku znajdował się Kapitan-Basza. Przy wejściu na okręt Sułtan spotkany był na najwyższym szczeblu paradnych wschodów, z należytemi honorami, przez Generał-Adjutanta Hr. Orłow, dowódzcę eskadry, rossyjskiego w Stambule Posła rzecz. R. Stanu Butieniew i przez oczekujących na J. S. M. na okręcie tureckich dygnitarzy. Przeszedłszy do admiralskiéj kajuty Sułtan zwrócił nasamprzód uwagę na znajdujący się tam wizerunek N. Pana, rozpytywał się o szczegóły, tyczące się osoby Jego Cesarskiéj Mości i w szczerych wyrazach wynurzał uczucia wdzięczności ku Najjaśniejszemu swemu Sprzymierzeńcowi.

„Przy oglądaniu okrętu Sułtan wychwalał znaleziony wszędy wzorowy porządek i ochędóstwo, nadewszystko zaś piękną postawę żołnierzy i majtków. Ubolewał, iż nawiedziny jego w tak przykrym stanie powietrza, przyczyniły trudu komendzie.

„Wszedłszy na pokład, Sułtan obrócił uwagę na ustawione w bojowym szyku, na wzgórzach azyatyckiego wybrzeża wojska rossyjskie, które w téż samę chwilę, za umówionym z okrętu znakiem, rozpoczęły nieustanny batalionowy ogień, towarzyszony wystrzałami z dział, następującemi w równych za sobą przestankach. Szybkość i regularność téj mustry zasłużyły na powszechną u obecnych pochwałę i Sułtan polecił oświadczyć Gen.-Porucznikowi Murawiew zupełne swe zadowolenie, posławszy umyślnie w tym celu Muszir-Achmed-Baszę do obozu. Raz jeszcze zwiedziwszy admiralską kajutę, J. S. M. zażądał skosztować strawy majtków i znalazł ją nietylko zdrową, lecz i smaczną.

„Zabawiwszy na okręcie około dwóch godzin, oświadczywszy Gen.-Adjutantowi Hr. Orłow i Dowodzącemu eskadrą po kilkakroć swoje zadowolenie, Sułtan wrócił na statek parowy w takim porządku, w jakim przybył. Przy wejściu nań, J. S. M. znowu był salutowanym wystrzałami z dział z eskadry i warowni nadbrzeżnych, z powtórzonemi okrzykami: hurrah! kiedy tymczasem szyki pieszego wojska, na brzegu azyatyckim, sypały batalionowy ogień. Dym wystrzałów jeszcze się nie był rozproszył, a już cała eskadra ukazała się ustrojoną w różnofarbne bandery i wstęgi, które wtedy tylko zwinięto, kiedy statek parowy całkiém zniknął z oczu.“

„Tym to sposobem skończył się ten uroczysty obrzęd, który bez wątpienia w sercach Ottomanów zostawił wrażenie mocne i przyjemne, ku ściślejszemu utwierdzeniu związków przyjaznych między obu państwami.“

Multany i Wołoszczyzna.

Z Jass, dnia 6. Czerwca.

(*Journ. de Frankf.*) — 24ty dywizyon armii rossyjskiéj, stanowiący część korpusu posiłkowego wysłanego na pomoc Sułtanowi, już był przeszedł przez Prut, gdy znowu odebrał rozkaz zatrzymać się w pochodzie. Brygada Generała Dinabel stanęła więc obozem pod miastem naszém. Mieszkańcy Mułtan wyprzedzają się nawzajem, aby pokazać uprzejmość swoję ku temu wojsku. W hotelu Logotety Sturdza częstowano hojnie 4000 żołnierzy; w ogrodzie tego pałacu nakryty był stół na 100 osób dla oficerów korpusu. Członkowie rządu, Hetman i oficerowie mułtańscy bawili swoich gości z szczerą życzliwością. Generał Majewski założył główną kwaterę w samém mieście.

Francya.

Z Paryża, dnia 27. Czerwca.

Temps donosi: „Rząd wysłał był agentów swoich do departamentów południowych, aby tam czuwać nad wychodzcami włoskimi. Powróciwszy przełożyli teraz ciż policyanci rządowi dokładne wykazy dotyczące się związków tych wychodzców z tajnemi towarzystwami we Włoszech. — Słychać, że potrafili nawet wystarać się o listę imion członków owych stowarzyszeń, którą Gabinet francuzki rządom zagranicznym przy tém interesowanym zakomunikował.“

Pan Dupin wczoraj już wyprowadził się z pałacu Izby Deputowanych i zajął mieszkanie w swoim własnym domu.

Głoszą, że wydano rozkaz do utworzenia 5 obozów dla ćwiczenia się, w St. Omer, Wattignies, Luneville, Rocroy i Compiègne; ostatnim obozem dowodzić będzie Xiążę Orleański.

Poselstwo tutejsze hiszpańskie odebrało dzisiaj depesze o odprawionym w Madrycie d. 20. m. b. obrządku złożenia przysięgi najstarszéj Infantce w kościele S. Hieronima. Wieczorem, gdy goniec odjeżdżał, stolica jak najwspanialéj była oświecona. Pochód Królewski udał się do wymienionego kościoła w następującym porządku: Nasamprzód 4 huissierów Dworu z furyerami Dworu, po nich 2ch alkaldów dworskich, Kamerjunkrowie, Proku-

ratorowie miast, Titularze mianowani przez Króla do aktu złożenia przysięgi, Majordomowie, Grandowie, 3 Królów herbowych, Xiąże Frias z dobytym mieczem Królewskim, Infantowie, Królestwo Jchmość, między niemi najstarsza Infantka Donna Marya Izabella Ludwika, niesiona przez mamkę, potém Kapitanowie straży przybocznej Królewskiéj, Nadszambelan Królowéj, Damy pałacowe, między temi Markizowa Santa-Cruz, guwernantka Infantki, Kardynałowie, Posłowie, służbę pełniący Szambelanowie i t. d. Pochód zamykała gwardya Królewska. Kościół kosztem rządu jak najwspanialéj był przyozdobiony. Przy wnijściu podał Arcybiskup Granady Królowi i Królowéj wodę święconą; Królestwo Jchmość zasiedli potém pod baldakinem wystawionym podle ołtarza, młoda Infantka znajdowała się podczas mszy ś. w oddzielnéj dla niéj przeznaczonéj komnacie, i zajęła dopiero po ostatniéj ewangelii miejsce swoje obok Królowéj. Infantki Donna Ludwika Karolina z córkami, jakotéż Infantka Donna Marya Amalia, znajdowały się na przeciwległéj trybunie. Po skończeniu modłów, zaczęła się msza o św. Duchu, po któréj patryarcha *Veni creator* zaintonował, podczas, gdy całe zgromadzenie na kolanach leżało. Po napomnieniu ze strony Króla Herbowego, aby wszyscy zgromadzeni uważali, przeczytał najstarszy Sekretarz Rady Kastylijskiéj formułę przysięgi, poczém Infant Don Francisco de Paula, wezwany przez Króla herbowego, przed Królestwem się ukłonił, przed patryarchą ukląkł i położywszy prawicę na krzyż i ewangelią, w przepisanéj formie złożył przysięgę wierności; potém ukląkł Infant także przed Królém, złożył ręce swoje w ręce N. Pana, hołdował swemu Królewskiemu bratu i przyrzekł dotrzymać litery przysięgi; uściśniony przez Króla, ucałowawszy ręce N. Państwa i Infantki, wrócił na miejsce swoje. Taż sama ceremonia odbyła się téż z innymi Infantami, poczém Król herbowy wszystkich obecnych wedle przeznaczonéj kolei wezwał, aby złożyli przysięgę homagialną w ręce przeznaczonego na to przez Króla Jgmości Xięcia Medina-Celi. Po skończonéj uroczystości, zaintonował Kardynał Arcybiskup Sewilski w towarzystwie orkiestry Królewskiéj, *Te Deum*, poczém pochód cały w tym samym porządku, w którym przyszedł, się oddalił. Królestwo objadowali w pałacu letnim Buen Retiro i powrócili przez Prado, ulicę S. Hieronima, Puerta del Sol i Placa mayor na zamek Królewski. — Tutejsza gazeta wieczorna twierdzi, że przybyły goniec, który, wyjechawszy z Madrytu d. 21. po południu, przywozi wiadomość, że się w dniu tym w Madrycie powszechnie obawiano powstania; znaleziono wiele odezw buntowniczych, rozsiewanych przez stronników Infanta Don Carlosa.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Dom na ulicy Wodnéj w rogu ulicy Nożowéj tu w Poznaniu pod Nrem 163 położony, do pozostałości cukiernika Ludwika Konstantego Possot należący, drogą dobrowolnéj subhastacyi przedanym będzie.

Taxa sądowa wynosi 10,268 Talarów 10 sgr. Termin zawity wyznaczony jest na

dzień 21. Sierpnia r. b.

godzinę 9tą przed południem. Odbywać się będzie w Izbie stron tutejszego Sądu Ziemiańskiego przez Referendaryusza Sądu Nad-Ziemiańskiego Pflücker. Chęć kupienia mający wzywają się niniejszém, aby się na terminie wymienionym stawili, z warunkami obznajmili się i licyta swoje do protokułu podali. Przybicie nastąpi na rzecz najwięcéj dającego, z zezwoleniem interessentów.

Sporządzoną taxę codziennie w Registraturze Sądu Ziemiańskiego przejrzeć można.

Poznań, dnia 4. Kwietnia 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do publicznego wydzierzawienia folwarku Białéj Góry (Weissberg) blisko Poznania leżącego i do massy konkursowéj Radzcy Wojennego Bergen należącego od dziś do S. Jana 1834., wyznaczyliśmy termin

na dzień 18. Lipca r. b.

zrana o godzinie 10. w Izbie naszéj instrukcyjnéj, na który chęć dzierzawienia mających niniejszém wzywamy.

Poznań, dnia 27. Czerwca 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 12. b. m. po południu o godzinie 3., będę w sali Hotelu Saskiego na Wrocławskiéj ulicy rozmaite meble publicznie najwięcéj dającemu za gotową zapłatę przedawał, do czego ochotę kupna mających wzywam.

Poznań, dnia 3. Lipca 1833.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego,
Potocki.

Do zaciągnienia nowych kuponów jeszcze do 12go b. m. listy zastawne polskie przyjmuję.
Bielefeld.